



# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE



NR 12 (192)

GRUDZIEŃ 2010 ROK

ISSN 1426-0042  
CENA 1,80 zł



*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz dużo szczęścia i pomyślności w Nowym 2011 Roku  
wszystkim Czytelnikom Echa Końskowoli życzy  
Redakcja*

Ta piękna szopka z ruchomymi postaciami została ustawiona w kaplicy w Skowieszynie.  
Jej wykonawcą jest p. Henryk Czarnobil.



To nie, że śnieg i mróz ściska  
bo dziś wszędzie goreją serca.  
Zebrali się wkoło i oczekują  
na przyście Świętego Malenstwa.

Nadziei i radości, miłości bliskich  
i wiernych przyjaciół, wiary w piękno tego  
świata - na czas Świąt Bożego Narodzenia  
i Nowy 2011 Rok,  
wszystkim Mieszkańcom Gminy Końskowola

życzą

Małgorzata Szpyra Przewodnicząca Rady Gminy  
Stanisław Gołębiowski Wójt Gminy Końskowola



Wszystkim Mieszkańcom  
Gminy Końskowola

życzą

aby ten szczególny czas  
Świąt Bożego Narodzenia  
był okazją do spędzenia  
miłych chwil w gronie najbliższych,  
w atmosferze pełnej miłości  
i wzajemnej życzliwości,  
a Nowy 2011 Rok  
stał się czasem spełnienia  
marzeń i nadziei.

Witold Papiellek  
Starosta Puławski

## RADA GMINY VI KADENCJI



W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: Dorota Waś, Halina Kopron, Marta Rokita, Stanisław Gołębiowski - wójt, Małgorzata Szpyra - przew. RG, Iwona Miąsik-Giza, Małgorzata Chabros.  
W górnym rzędzie od lewej stoją: Grzegorz Kozak, Roman Frel, Jan Domański, Zbigniew Skwarek, Mirosław Pustelnik, Tomasz Przepiórka, Robert Abramek, Waldemar Kopiński, Jacek Krasucki.



## Wiadomości z Pożowskiej

### WYBORY SAMORZĄDOWE 2010

W programie na nadchodzącą kadencję wójt ujął do realizacji następujące zadania:

- budowa wodociągów i kanalizacji w miejscowościach: Młynki, Wronów, Witowice, Opoka i Chrzachów w ramach „Aglomeracji Puławy”,
- budowa wodociągów i kanalizacji w miejscowościach: Pulki i Chrzachówek w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich,
- rewitalizacja ratusza i rynku w Końskowoli,
- dalsza termomodernizacja budynków użyteczności publicznej,
- informatyzacja gminy,
- budowa boiska „Orlik” w Końskowoli,
- budowa mieszkań komunalnych, dróg, ulic i parkingów.

21 listopada 2010 r. po raz kolejny dokonaliśmy wyboru osób, które przez najbliższe 4 lata będą decydować o głównych kierunkach rozwoju gminy i powiatu. Okres poprzedzający dzień wyborów był dla kandydatów wyjątkowo pracowity. Trzej kandydaci na wójta postawili na osobisty kontakt z wyborcami i to przyniosło oczekiwane efekty – przełożyło się na liczbę zdobytych głosów. Przedwyborcze spotkania odbywały się w każdej miejscowości gminy. Wszyscy kandydaci na radnych prezentowali się zaś na ogromnej liczbie plakatów, którymi obwieszano tablice ogłoszeń i przydrożne słupy, a czasem także drzewa (co jest zabronione!).

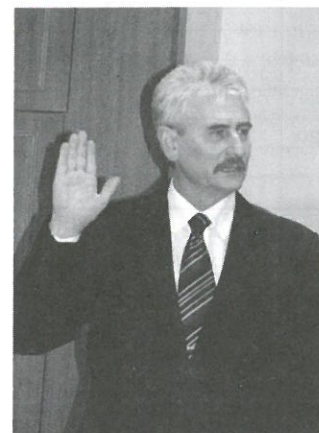
Bardzo cenny jest fakt, że mieszkańcy naszej gminy tym razem poszli do urn liczniej niż zwykle. W tym roku frekwencja wynosiła 52,74% (w 2006 roku tylko 41,22%). Liczba uprawnionych do głosowania na dzień 21 listopada wynosiła 7406 osób, w wyborach wzięło udział 3910 osób. Frekwencja w poszczególnych okręgach wynosiła:

- Młynki – 53,83% (uprawnionych 497 osób, głosowało 268);
- Rudy – 56,74% (upr. 283, gł. 161);
- Stara Wieś – 60,64% (upr. 409, gł. 248);
- Wronów – 50,80% (upr. 311, gł. 159);
- Końskowola – 54,58% (upr. 1802, gł. 984);
- Nowy Pożóg – 52,71% (upr. 536, gł. 282);
- Stary Pożóg – 55,08% (upr. 353, gł. 195);
- Opoka, Witowice – 61,12% (upr. 589, gł. 360);
- Skowieszyn – 57,34% (upr. 593, gł. 341);
- Las Stocki, Stok – 45,40% (upr. 522, gł. 237);
- Chrzachów – 44,67% (upr. 553, gł. 247);
- Chrzachówek – 45,45% (upr. 352, gł. 161);
- Pulki, Sielce – 44,13% (upr. 606, gł. 267).

Tabela poniżej przedstawia poparcie mieszkańców gminy dla poszczególnych kandydatów na wójta.

Kandydat Obwód	Stanisław Gołębiowski	Przemysław Pytlak	Mariusz Głowacki	Dariusz Pryszcz
Młynki				
Rudy	422	232	142	10
Stara Wieś				
Wronów				
Końskowola	516	270	159	32
Stary Pożóg	213	57	197	6
Nowy Pożóg				
Opoka, Pulki	163	188	41	3
Witowice				
Skowieszyn	274	35	24	1
Las Stocki	140	61	34	1
Stok				
Chrzachów	201	145	49	12
Chrzachówek				
Sielce	99	90	35	2
<b>Razem głosów</b>	<b>2048</b>	<b>1078</b>	<b>681</b>	<b>67</b>
<b>/% gł.</b>	<b>/52,87%</b>	<b>/27,83%</b>	<b>/17,58%</b>	<b>/1,73%</b>

### Tryumf Stanisława Gołębiowskiego



Do walki o najwyższy urząd w Gminie Końskowola stanęło tym razem 4 kandydatów. W tej rozgrywce tryumf już w pierwszej turze odniósł dotychczasowy wójt Stanisław Gołębiowski, zdobywając poparcie 2048 osób, co stanowi 52,87% ważnie oddanych głosów. Stanisław Gołębiowski zajmuje to stanowisko od 1992 roku, a zatem zielone światło dla doświadczonego wójtowskiego zapaliło się po raz szósty.

### Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Końskowola!

Dziękuję wszystkim Mieszkańcom Gminy, którzy wypełnili swój obywatelski obowiązek biorąc udział w wyborach samorządowych.

Szczególnie serdecznie pragnę podziękować tym, którzy głosując na moją kandydaturę obdarzyli mnie swoim zaufaniem. To dzięki Państwa głosom już po raz kolejny zostałem wybrany na urząd Wójta Gminy Końskowola w pierwszej turze głosowania.

Rzetelną pracą będę wypełniał zobowiązania zaciągnięte w kampanii wyborczej tak, aby nie zawieść Państwa zaufania. Dziękuję.

Wójt Gminy Końskowola  
Stanisław Gołębiowski



## RADA GMINY SPOD ZNAKU „6”

Nowo wybrana Rada Gminy Końskowola liczy (jak poprzednio) 15 osób i została wybrana wolą gminnego elektoratu spośród 76 kandydatów. Tę nową Radę cechują „szóstki”, bo: - jest to VI kadencja, - mandaty uzyskało 6 kobiet, - w składzie Rady jest 6 radnych z poprzedniej kadencji. Dobrze by było za 4 lata powiedzieć, że była to Rada na szóstkę!

Warto zauważyć, że największe poparcie wśród

radnych uzyskał Mirosław Pustelnik, zdobywając poparcie 78,21% głosujących mieszkańców Skowieszyna.

Poniższa tabela przedstawia wszystkich kandydatów na radnych oraz zdobytą przez nich liczbę głosów. Wytłuszczonym drukiem zaznaczono radnych VI kadencji. Znak \* postawiono przy nazwiskach radnych, którzy uzyskali mandaty ponownie.

Okręg	Nazwisko i imię	Nazwa komitetu	Liczba głosów	% głosów
Młynki	Pacocha Anna	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	51	19,25%
<b>Młynki</b>	<b>Frel Roman</b>	<b>KW Polskie Stronnictwo Ludowe</b>	<b>92</b>	<b>34,72%</b>
Młynki	Jędrak Ewa	KW Platforma Obywatelska RP	23	8,68%
Młynki	Plewka Bożena	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	56	21,13%
Młynki	Koter Waldemar	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	43	16,23%
Rudy	Pomykała Artur	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	27	17,42%
Rudy	Sulek Zbigniew	KW Platforma Obywatelska RP	30	19,35
Rudy	Koter Andrzej	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	47	30,32
<b>Rudy</b>	<b>Kopron Halina</b>	<b>KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"</b>	<b>51</b>	<b>32,90</b>
Stara Wieś	Białek Janusz	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	37	15,04
Stara Wieś	Pękala Daniel	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	13	5,28
Stara Wieś	Skwarek Sylwia	KW Platforma Obywatelska RP	23	9,35
<b>Stara Wieś</b>	<b>Skwarek Zbigniew *</b>	<b>KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego</b>	<b>137</b>	<b>55,69</b>
Stara Wieś	Lewtak Jan	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	36	14,63
Wronów	Pacek Andrzej	KW Platforma Obywatelska RP	16	10,46
Wronów	Szymański Zbigniew	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	54	35,29
<b>Wronów</b>	<b>Krasucki Jacek</b>	<b>KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"</b>	<b>83</b>	<b>54,25</b>
Końskowola	Bicka Janina	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	74	7,67
Końskowola	Kaczor Stanisław	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	37	3,83
Końskowola	Gruza Ewa	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	159	16,48
Końskowola	Waś Agnieszka	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	44	4,56
Końskowola	Pryszcz Dariusz	KW Platforma Obywatelska RP	78	8,08
Końskowola	Goluch Bożena	KW Platforma Obywatelska RP	150	15,54
Końskowola	Gałazka Arkadiusz	KW Platforma Obywatelska RP	162	16,79
<b>Końskowola</b>	<b>Szpyra Małgorzata *</b>	<b>KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego</b>	<b>300</b>	<b>31,09</b>
Końskowola	Stefanek-Nowacka Barbara	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	128	13,26
<b>Końskowola</b>	<b>Giza-Miąsik Iwona</b>	<b>KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego</b>	<b>285</b>	<b>29,53</b>
<b>Końskowola</b>	<b>Rokita Marta</b>	<b>KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"</b>	<b>257</b>	<b>26,63</b>
Końskowola	Kąkiel Anatol	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	73	7,56
Końskowola	Antas Alicja	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	115	11,92
Końskowola	Dębek Artur	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	83	8,60
Końskowola	Sulek Krzysztof	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	20	2,07
Końskowola	Urlich Andrzej	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	125	12,95
Końskowola	Bojarczuk Jacek	KW Wyborców „Czas na rozwój”	64	6,63
Końskowola	Milanowicz Zdzisław	KW Wyborców „Ojczyzna” Końskowola	66	6,84
Nowy Pożóg	Grzelak Karol	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	39	14,08
Nowy Pożóg	Skwarek Piotr	KW Platforma Obywatelska RP	42	15,16
<b>Nowy Pożóg</b>	<b>Kopiński Waldemar *</b>	<b>KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego</b>	<b>125</b>	<b>45,13</b>
Nowy Pożóg	Gembal Przemysław	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	61	22,02
Nowy Pożóg	Chabros Jacek	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	10	3,61
Stary Pożóg	Bojarszczuk Andrzej	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	56	29,47
Stary Pożóg	Kozak Krzysztof	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	21	11,05
Stary Pożóg	Matras Józef	KW Platforma Obywatelska RP	17	8,95
<b>Stary Pożóg</b>	<b>Przepiórka Tomasz</b>	<b>KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego</b>	<b>65</b>	<b>34,21</b>
Stary Pożóg	Dzięgiel Mirosław	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	11	5,79
Stary Pożóg	Zadura Zbigniew	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	20	10,53
Opoka, Witowice	Ciotucha Jan	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	66	18,49
Opoka, Witowice	Kozak Agnieszka	KW Platforma Obywatelska RP	12	3,36
Opoka, Witowice	Ciotucha Wojciech	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	88	24,65
<b>Opoka, Witowice</b>	<b>Chabros Małgorzata</b>	<b>KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"</b>	<b>105</b>	<b>29,41</b>
Opoka, Witowice	Próchniak Paweł	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	74	20,73
Opoka, Witowice	Jakubowski Krzysztof	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	12	3,36
Skowieszyn	Lewtak Agata	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	11	3,28
<b>Skowieszyn</b>	<b>Pustelnik Mirosław *</b>	<b>KW Polskie Stronnictwo Ludowe</b>	<b>262</b>	<b>78,21</b>
Skowieszyn	Matras Anna	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	30	8,96

Skowieszyn	Sikora Zbigniew	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	16	4,78
Skowieszyn	Bolek Barbara	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	16	4,78
Las Stocki, Stok	Próchniak Mariusz	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	27	11,59
<b>Las Stocki, Stok</b>	<b>Waś Dorota</b>	<b>KW Polskie Stronnictwo Ludowe</b>	<b>109</b>	<b>46,78</b>
Las Stocki, Stok	Lewtak Stanisław	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	70	30,04
Las Stocki, Stok	Pałka Tadeusz	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	27	11,59
Chrzążów	Adamiec Henryk	KW Sojusz Lewicy Demokratycznej	13	5,28
Chrzążów	Pawelec Janina	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	44	17,89
Chrzążów	Kaniewska Iwona	KW Platforma Obywatelska RP	52	21,14
<b>Chrzążów</b>	<b>Kozak Grzegorz</b>	<b>KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego</b>	<b>91</b>	<b>36,99</b>
Chrzążów	Kozak Teresa	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	46	18,70
<b>Chrzążówek</b>	<b>Abramek Robert</b>	<b>KW Polskie Stronnictwo Ludowe</b>	<b>40</b>	<b>25,16</b>
Chrzążówek	Usarek Monika	KW Platforma Obywatelska RP	11	6,92
Chrzążówek	Mrozek Agnieszka	KW Prawo i Sprawiedliwość	38	23,90
Chrzążówek	Pajurek Roman	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	32	20,13
Chrzążówek	Lewtak Maria	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	38	23,90
Pulki, Sielce	Kruk Stanisław	KW Polskie Stronnictwo Ludowe	26	9,81
Pulki, Sielce	Rusek Joanna	KW Wyborców Stanisława Gołębiowskiego	37	13,96
Pulki, Sielce	Kozak Krystyna	KW Wyborców "Gmina-Wspólny Dom"	71	26,79
Pulki, Sielce	Jerzyna Grzegorz	KW Wyborców „Miłośnicy Kultury”	32	12,08
<b>Pulki, Sielce</b>	<b>Domański Jan *</b>	<b>KW Niezależny Jana Domańskiego</b>	<b>99</b>	<b>37,36</b>

## W powiecie jesteśmy górą!

W wyborach do Rady Powiatu nasza gmina stanowiła wspólny okręg z gminą Żyrzyn. O 3 mandaty dla tegoż okręgu ubiegało się 30 kandydatów, w tym 18 z terenu gminy Końskowola. W tej walce jesteśmy górą, bowiem wszystkie trzy mandaty trafiły do gminy Końskowola. Na szczelbu powiatu reprezentują nas: **Witold Popiołek** – 1231 głosów, **Krzysztof Zawadzki** – 618 głosów, **Marzanna Skwarek** – 455 głosów.

Rada Powiatu Puławskiego liczy 23 osoby. W obecnej kadencji mandaty radnych uzyskali przedstawiciele następujących ugrupowań politycznych: Prawo i Sprawiedliwość – 9 radnych, Platforma Obywatelska – 7, Polskie Stronnictwo Ludowe – 4, Sojusz Lewicy Demokratycznej – 2, Porozumienie Samorządowe Prawicy Puławskiej – 1.

Kolejną miłą wiadomością z tej areny jest fakt, że stanowisko starosty powiatu zostało powierzone przez nową Radę naszemu rodakowi – Witoldowi Popiołkowi. W skład zarządu weszli również: Paweł Nakonieczny – wicestarosta i Jan Ziomka. Przewodniczącym Rady Powiatu wybrano Wojciecha Kubę.



Składam serdeczne podziękowania wszystkim wyborcom, którzy wzięli udział w wyborach samorządowych 21 listopada 2010 roku.

Bardzo gorąco i serdecznie dziękuję za oddane na mnie głosy oraz za to, że po raz kolejny obdarzyliście mnie Państwo zaufaniem powierzając mi mandat radnego Rady Powiatu w Puławach.

Z wyrazami wdzięczności  
Witold Popiołek

### Szanowni Państwo,

dziękuję wszystkim, którzy oddali w wyborach samorządowych głos na kandydatów Komitetu Wyborczego Wyborców „GMINA-WSPÓLNY DOM”. O przyjęcie gorących podziękowań proszę także wszystkie osoby, które zaangażowały się w kampanię Komitetu.

Gratuluje Panu Wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu, wybranemu na nową kadencję. Składam również gratulacje wszystkim nowo wybranym radnym Rady Gminy Końskowola oraz radnym Rady Powiatu Puławskiego, reprezentującym naszą Gminę. Pragnę również pogratulować Panu Witoldowi Popiołkowi objęcia zaszczytnej funkcji Starosty Powiatu Puławskiego.

Z poważaniem

dr Przemysław Pytlak

Serdeczne podziękowania składam wszystkim Mieszkańcom Gminy Końskowola, którzy wzięli udział w wyborach 21 listopada. Państwa przemyślenia i wybory pozwoliły wyłonić Radę Gminy, która najlepiej jak potrafi będzie reprezentować interesy wszystkich naszych mieszkańców.

Szczególnie gorąco dziękuję tym, którzy zdecydowanie poparli moją kandydaturę na radną gminy. Będę pracować, aby nie zawieść Państwa zaufania.

Małgorzata Szpyra

Wszystkim osobom, które obdarzyły mnie swoim zaufaniem oddając na mnie swój głos w wyborach do Rady Powiatu, składam serdeczne podziękowanie.

Marzanna Skwarek

Składam serdeczne podziękowania, za poparcie okazane w wyborach do rady powiatu. Osiągnięty wynik mobilizuje mnie do jeszcze większej pracy na rzecz naszej gminy. Obiecuję nie zawieść Państwa zaufania.

Krzysztof Zawadzki

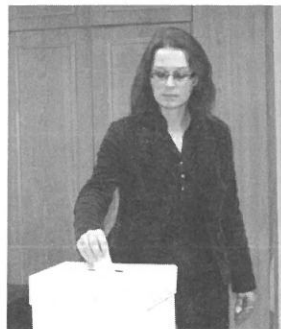


## Ślubowanie i pierwsze decyzje

Pierwszą sesję Rady Gminy VI kadencji zwołała zgodnie z prawem przewodnicząca poprzedniej kadencji. To uroczyste posiedzenie miało miejsce 30 listopada 2010 r. i wzięli w nim udział wszyscy nowo wybrani radni. Obrady otworzył radny senior, a tego zaszczytu dostąpił elekt Jan Domański. Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej, Jerzy Wnuk, wręczył zaświadczenia o wyborze wójta i radnych. Aby stać się prawomocnymi do podejmowania decyzji, radni złożyli ślubowanie.



Radna Iwona Giza-Miąsik odbiera zaświadczenie z rąk Jerzego Wnuka



Radna D. Waś – pierwsze głosowanie

W ten sposób rozpoczęła swój bieg kolejna, już VI kadencja samorządu gminnego. Pierwsze poważne decyzje dotyczyły wyboru prezydium Rady, w skład którego w drodze tajnego głosowania weszli: Małgorzata Szpyra – przewodnicząca (14 głosów za), Mirosław Pustelnik – wiceprzewodniczący (11 głosów za), Zbigniew Skwarek – wiceprzewodniczący (9 głosów za).



Prezydium Rady, od lewej: M. Pustelnik, M. Szpyra, Z. Skwarek

Na pierwszej sesji radni określili swoje upodobania i zgłosili chęć pracy w komisjach stałych. Bez żadnych emocji i bardzo sprawnie powołano cztery komisje, które ukonstytuowały się w następujący sposób:

### Komisja Rewizyjna

1. Dorota Waś – przewodnicząca
2. Marta Rokita – wiceprzewodnicząca
3. Roman Frel
4. Waldemar Kopiński
5. Grzegorz Kozak
6. Jacek Krasucki

### Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji

1. Jan Domański – przewodniczący
2. Tomasz Przepiórka – wiceprzewodniczący
3. Robert Abramek
4. Iwona Giza – Miąsik
5. Halina Kopron
6. Zbigniew Skwarek

### Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej

1. Iwona Giza – Miąsik – przewodnicząca
2. Grzegorz Kozak – wiceprzewodniczący
3. Małgorzata Chabros
4. Jan Domański
5. Mirosław Pustelnik
6. Dorota Waś

### Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

1. Waldemar Kopiński – przewodniczący
2. Małgorzata Chabros – wiceprzewodnicząca
3. Roman Frel
4. Jacek Krasucki
5. Halina Kopron
6. Tomasz Przepiórka

Radnym za pracę w radzie i komisjach przysługują diety. W drodze uchwały zdecydowano, że w tej kadencji radni naszej gminy będą otrzymywać następujące apanaże:

- 1) przewodnicząca Rady Gminy – zryczałtowaną miesięczną dietę w wysokości 1.300 zł, pomniejszaną za każdą nieobecność na sesji o 20%;
- 2) wiceprzewodniczący Rady Gminy – zryczałtowaną miesięczną dietę w wysokości 400 zł, pomniejszaną za każdą nieobecność na sesji o 20%;
- 3) przewodniczący komisji – 150 zł za udział w posiedzeniu komisji;
- 4) radni – 130 zł za uczestnictwo w sesji, 100 zł za uczestnictwo w posiedzeniu komisji.

Postanowienia pkt. 4 nie dotyczą przewodniczącej i wiceprzewodniczących Rady. W przypadku, gdy w tym samym dniu odbywać się będzie posiedzenie Rady i komisji, radni otrzymają jedną dietę w wyższej kwocie.

Tego samego dnia, po 15-minutowej przerwie, Rada odbyła drugie posiedzenie, które rozpoczęło uroczyste wypowiedzenie tekstu ślubowania przez wójta Stanisława Gołębiowskiego. Tym samym wójt objął swój urząd, a radni, wypełniając rolę pracodawcy, ustalili wójtowi wynagrodzenie, które po zsumowaniu wszystkich składników wynosi 10.590 zł.

Na zakończenie poprzedniej kadencji przewodnicząca Małgorzata Szpyra dedykowała radnym wiersz, który za sprawą chochlika drukarskiego stał się na łamach Echa mało czytelnym. Przesłanie w nim zawarte nie straciło na znaczeniu, a zatem dedykujemy go również radnym VI kadencji.

*Gdy z oddaniem służysz ludziom,  
wtedy trudy Cię nie trudzą,  
z pasją rozwiązujesz sprawy,  
którym inny nie da rady.  
Świat w ramiona podejmujesz gdy twój pomysł tryumfuje.  
Ciesz się Cię podatki małe,  
inwestycje zaś wspaniałe.  
A najlepiej gdyby świat dał się zmienić w parę lat  
tyle ile trwa kadencja  
by to każdy zapamiętał  
ile radny zrobić może  
kiedy Bóg mu dopomoże.*

Bożenna Furtak

## Niepodległa - powód do radosnej dumy

*Kocham Cię, Polsko, za Twą przeszłość sławną,  
którą przyniosły miecze Twe waleczne...  
Kocham Cię, Polsko, za przyszłość Twą jasną,  
drogę szczęśliwą, aż przez pokolenia.*

To wyznanie poczynione przed laty przez nieznanego autora stało się także udziałem uczestników uroczystości patriotycznej w Końskowoli, w dniu 11 listopada, z okazji Święta Niepodległości. Po Mszy św. w intencji Ojczyzny liczna grupa mieszkańców, na czele z orkiestrą dętą, udała się na salę gimnastyczną przy gimnazjum, gdzie uczczono 92 rocznicę odzyskania niepodległości.

To święto, szczególnie cenione przez Polaków, stało się okazją do radosnej dumy, nie tylko z historii i walecznych przodków, ale także ze współczesnych osiągnięć w różnych dziedzinach. Dwa lata temu nasza lokalna społeczność w sposób szczególnie uroczysty oddała hołd walczącym o wolność kraju, czego dowodem było wmurowanie tablicy upamiętniającej żołnierzy Armii Krajowej.



Historię Niepodległej przypomnieli Marek Żak - nauczyciel SP w Chrzążowie

W roku obecnym, decyzją władz samorządowych, w dniu 11 listopada miało miejsce uroczyste wręczenie aktu nadania Honorowego Obywatelstwa Gminy Końskowola Pani Kazimierze Walczak. Uchwałę w tej sprawie podjęła Rada Gminy V kadencji na swej ostatniej sesji w dniu 28 października.



„Mamcia” - p. Kazimiera Walczak

w zakładowej świetlicy, a od 1968 roku w miejscowym domu kultury, który powstał również z Jej inicjatywy.

Pani Walczak osiągnęła dziś piękny wiek, stan zdrowia nie pozwolił Jej osobiście odebrać zaszczytnego honoru. W zastępstwie przybył syn, Grzegorz Walczak, któremu trudno było ukryć wzruszenie.



Akt Honorowego Obywatelstwa dla p. Kazimierzy odebrał syn, Grzegorz Walczak

W takim dniu nie mogło zabraknąć dzieła bohaterki,

a mowa oczywiście o układzie choreograficznym - tańcach powiślańskich, którego autorką jest Pani Walczak. Wykonał je nie kto inny jak Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”, który od 1985 r. tańczy w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”.

Zarówno decyzja o Honorowym Obywatelstwie jak i kunszt artystyczny zespołu oraz kapeli, zostały nagrodzone gromkimi brawami na stojąco.

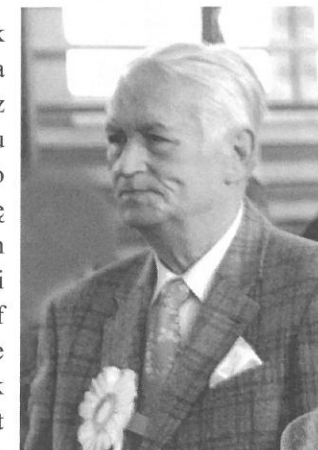


St. Stefanek przypomnieli zasługi „Mamci” brawami na stojąco.

Koncert kolejnego zespołu, Orkiestry Dętej Gminy Końskowola, to również maestria. Dwaj członkowie orkiestry - Krzysztof Sułek i Artur Dębek oraz gościnnie Aleksandra Dębek, wystąpili w roli wokalistów znanych, żołnierskich utworów.

W uroczystości wzięła udział bardzo duża liczba mieszkańców, poczyty sztandarowe szkół i jednostek OSP, władze samorządowe oraz zaproszeni goście, wśród których obecny był pierwszy Honorowy Obywatel Gminy Końskowola, Pan Stanisław Popiołek oraz poseł na Sejm RP, Pani Małgorzata Sadurska.

Patriotyczną postawą uczestników niepodległościowej uroczystości podkreślały białoczerwone kotyliony,



St. Popiołek - pierwszy Honorowy Obywatel g. Końskowola

przygotowane na tę okoliczność przez uczniów szkoły w Końskowoli.

Zdjęcia z koncertu na str. 19



## Z szacunkiem dla seniorów

Ludzie starzy pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość.

Jan Paweł II

Od 1982 r., decyzją ONZ, w skali międzynarodowej obchodzony jest Dzień Starszego Człowieka. W Polsce przypada on w listopadzie. Organizowane z tej okazji uroczystości stawiają sobie za cel zwrócenie uwagi społeczeństwa na najstarszych obywateli, na ich problemy, warunki życiowe i wyrażenie uznania za ich pracę zawodową, społeczną oraz wszelką działalność na rzecz młodszych pokoleń.



Goście i gospodarze zaśpiewali wspólnie „Nie dajmy się...”

W Końskowoli obchody Dnia Starszego Człowieka zostały zorganizowane przez Koło Gminne Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w dniu 14 listopada. We Mszy św. odprowadzanej w intencji seniorów wzięła udział delegacja ze związkowym sztandarem. Dalsza uroczystość w GOK była okazją do wyrażenia uznania i podziękowania za społeczną pracę, zarówno Zarządowi Koła jak też jego członkom. Wyrazili je zaproszeni goście w osobach: wicestarosta Witold Popiołek, przewodnicząca RG Małgorzata Szpyra, wójt Stanisław Gołębiowski, ksiądz proboszcz Adam Bab, dyr. Ośrodka Zdrowia Marzanna Skwarek, dyr. ŚDS Iwona Stochmal i dyr. GOK Bożenna Furtak.

W części artystycznej dedykowanej uczestnikom uroczystości wystąpili: duet wokalny „Ona i On”, czyli Magdalena Wesołowska i Tomasz Sułek w premierowym programie oraz już tradycyjnie zespół „Śpiewający Seniorzy” z repertuarem na życzenie, czyli wiązaną tang.



Premiera duetu: ONA – Magdalena Wesołowska i ON – Tomasz Sułek

Z hymnem seniorów na ustach „Nie dajmy się...” liczna gromada udała się na spotkanie towarzyskie, które rozpoczęła kolejna zwrotka hymnu „Napijmy się...”.

## DZIEŃ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

3 grudnia jak co roku Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli organizuje obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Ten szczególny dzień ma na celu rozpowszechnianie wiedzy o problemach związanych z niepełnosprawnością oraz mobilizowanie wsparcia dla godności, praw i dobrego samopoczucia osób niepełnosprawnych. Ma również zwiększyć świadomość korzyści, które można uzyskać w wyniku integracji osób niepełnosprawnych we wszystkich obszarach życia politycznego, społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Problem niepełnosprawności może dotknąć każdego z nas, pośrednio lub bezpośrednio. W jednym momencie, na skutek choroby, nieszczęśliwego wypadku lub jednej błędnej decyzji, my sami lub ktoś nam bliski może nagle stracić sprawność i zdolność do samodzielnego życia. W takich momentach trzeba na nowo uczyć się życia. Są także tacy ludzie, którzy nie znają innego życia niż to, któremu towarzyszy niepełnosprawność. Od dziecka są zależni od innych, a nawet nie zdają sobie sprawy z własnej sytuacji. Obecnie w Polsce około 11% ogółu ludności stanowią osoby z niepełnosprawnością. Ostatnie lata przyniosły istotne zmiany w sposobie spostrzegania omawianego zjawiska, jednak nadal nasze społeczeństwo wymaga przełamania stereotypów i lęku przed innością. By tak się stało konieczne jest umożliwienie poznania osób niepełnosprawnych przez przyzmat ich talentów, działań oraz dobroci serca i niezwyklej radości, które potrafią burzyć mury obojętności. Odkrywanie tej ważnej choć mniej widocznej strony niepełnosprawności ma miejsce każdego dnia w Naszym Domu. W Środowiskowym Domu Samopomocy prowadzimy zajęcia kulinarne, plastyczno-ceramiczne, rękodzielne, teatralne, stolarskie, rehabilitacyjne, psychoedukacyjne. Wykonywane prace prezentujemy na wystawach, przeglądach i konkursach. Ze swoimi dziełami wychodzimy także do środowiska lokalnego podczas uroczystości gminnych. Ponadto uczestniczymy w spotkaniach integracyjnych organizowanych przez zaprzyjaźnione Domy Samopomocy, a także sami organizujemy bal karnawałowy oraz piknik integracyjny „Powitanie Jesieni”, któremu towarzyszy turniej piłki nożnej. Możemy także pochwalić się działalnością grupy teatralnej „Provincjum”, która przygotowała na tegoroczne spotkanie przedstawienie pt. „Salome”. Ponadto podczas uroczystości zaprezentują się podopieczni obdarzeni talentem wokalnym. Skrawki naszej twórczości rękodzielniczej będzie można także zobaczyć na terenie Ośrodka.



Podopieczni ŚDS w sztuce „Salome”

W naszej działalności jesteśmy otwarci na potrzeby środowiska lokalnego.

W bieżącym roku powołaliśmy Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych, Opiekunów i Przyjaciół „Radość”, mające na celu podejmowanie działań na rzecz szerszej grupy osób

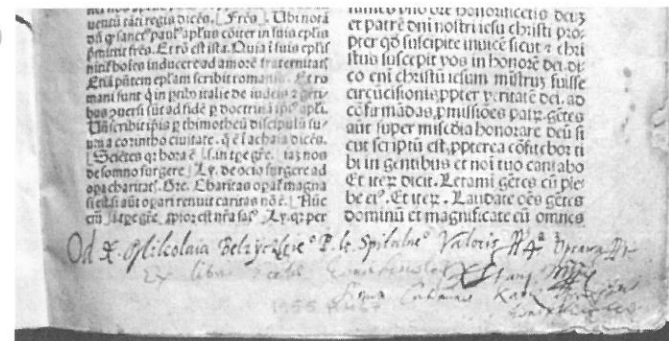
## Starodruki z biblioteki parafialnej

Pod koniec października Pan Michał Spandowski z Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie przekazał „Farze” informację o odnalezieniu w ich zbiorach trzech tzw. inkunabułów – jak nazywane są książki wydrukowane przed końcem 1500 roku – z wpisami proboszczów końskowolskich. W listopadzie otrzymaliśmy informację o odnalezieniu kolejnego inkunabułu.

A więc bezcenne, XV wieczne księgi z biblioteki parafialnej w Końskowoli, uważane za zniszczone lub zaginione odnalazły się w Warszawie. Dzięki pracy Pana Spandowskiego udało się zidentyfikować trzy spośród czterech odnalezionych ksiąg.

Pierwsza z nich to „Postilla super Epistolas et Evangelia”, wydana w Strasburgu 2 listopada 1490 roku. Na książce tej znajdują się wpisy księdza Mikołaja Belżyckiego (prepozyta kościoła św. Anny w Końskowoli, zmarłego w 1603 roku), księdza Stanisława Lisowicza (proboszcza końskowolskiego, zmarłego ok. 1633 r.) oraz księdza Szymona Mikołaja Karcza (proboszcza końskowolskiego, zmarłego w 1666 r.).

Druka z odnalezionych ksiąg to „Sermones de tempore et de



Wpisy proboszczów końskowolskich na księdze wydanej w 1490 roku

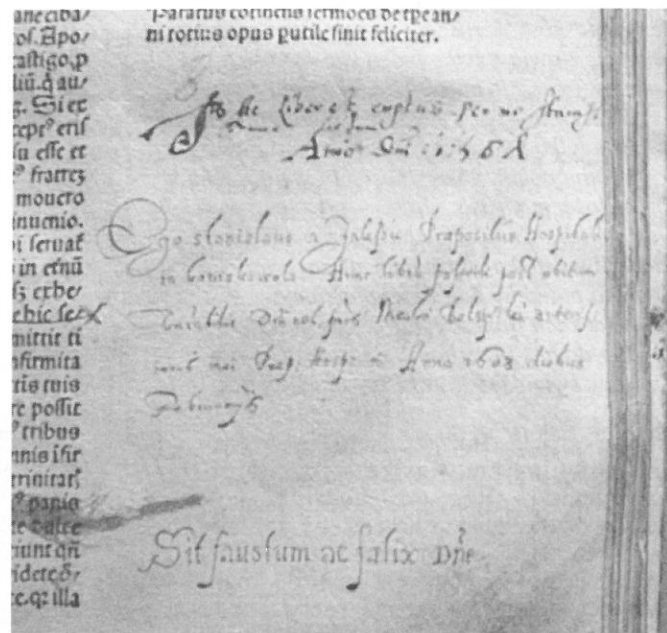
sanctis”, wydana w Strasburgu, w drukarni Martina Flach, w październiku 1500 roku. Na kartach tej książki oprócz wpisów wspomnianych wyżej duchownych, znajduje się informacja o nieznanym nam dotychczas wikarym kościoła farnego w Końskowoli Wojciechu Witowskim. Był on właścicielem tej książki w 1594 roku.

Trzecia księga nie została dotychczas zidentyfikowana. Te trzy księgi zostały – jak wskazuje wpis księdza Lisowicza – oprawione razem staraniem księdza Belżyckiego.

Czwarta odnaleziona księga to „Sermones de tempore et de sanctis, sive Viridarius. P. I-II.”, wydana w Strasburgu, w drukarni Georga Husnera, w sierpniu 1498 roku. W księdze tej znajdują się wpisy ks. Lisowicza oraz ks. Szymona Karcza.

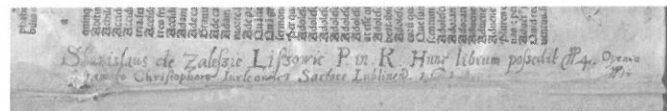
z niepełnosprawnością. 30 sierpnia 2010 r. nasze Stowarzyszenie zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Ponadto od września br. realizujemy projekt, w ramach którego na terenie naszego Domu w godzinach popołudniowych działa Klub dla dzieci i młodzieży „Oaza Radości”. Klub stał się dla naszych najmłodszych uczestników miejscem przyjaznym, gdzie mogą odrobić lekcje, zjeść posiłek oraz spędzić czas wolny w sposób przyjemny i bezpieczny. Dzieci w naszym ośrodku czują się tak dobrze, że niejednokrotnie przychodzą bezpośrednio po zajęciach lekcyjnych, dzięki czemu mają możliwość poznania podopiecznych Domu. Tym samym rozwija się młode pokolenie odczarowane z wielu krzywdzących stereotypów na temat niepełnosprawności. Wierzymy, że dzieci uczestniczące w zajęciach klubu te doświadczenia i wiedzę na temat osób z niepełnosprawnością zabrają ze sobą w świat.

Katarzyna Belina  
psycholog ŚDS w Końskowoli



Notatki na karcie inkunabułu z 1500 roku

Wcześniejsze wpisy własnościowe, pochodzące z XVI wieku są uszkodzone i na razie nie udało się ich odczytać.



Informacja z 1614 r. o oprawieniu przez księdza Lisowicza inkunabułu z 1498 roku

Jak księgi te znalazły się w Warszawie? Tego na razie nie wiemy. Na dwóch z odnalezionych ksiąg znajdują się XX wieczne wpisy księdza doktora infulata Ludwika Zalewskiego, zmarłego w 1952 roku. Był on wykładowcą Seminarium Duchownego w Lublinie oraz współtwórcą biblioteki Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie. Po jego śmierci, wbrew woli wyrażonej w testamencie, siostrzenica ks. Zalewskiego sprzedała Bibliotece Narodowej zbiór 1106 tomów inkunabułów, rękopisów, archiwaliów oraz starych druków. W tej liczbie, jak widać, znalazły się także księgi z biblioteki parafialnej w Końskowoli. Pan Michał Spandowski zapewnił mnie, że o wszelkich dalszych odkryciach dotyczących Końskowoli w zbiorach Biblioteki Narodowej będzie nas na bieżąco informował.

Przemysław Pytlak

## Informacja

Informuję, że zakończona została realizacja inwestycji „Modernizacja i poprawa funkcjonalności Gminnego Ośrodka Zdrowia w Końskowoli” finansowana ze środków unijnych. Wartość inwestycji – 644.223,41 zł, kwota dofinansowania z EFRR – 327.937,62 zł.

Dyrektor GOZ  
Marzanna Skwarek



## Doniosłość i urok Bożego Narodzenia

O święta, uroczna Nocy Betlejemskiej...

Pelna blasków, wzruszeń, wspomnień i uroków

Choć się zjawiasz tylko jeden raz do roku,

Z Ciebie szczęście bierze – ludzka dola ziemską.

Ty przychodzisz z Bogiem z niebieskich obłoków

Bóg tylko potrafi życie w radość zmienić

W Nim pokój, pomyślność otrzymuje ziemia

Miłość, mądrość, zgoda – jest z jego wyroków.

Gdy wejdzie On w życie ludzkie i sumienia

Szczęśliwa epoka w dziejach się zaczyna.

Bóg zna potrzeby ludzkiego plemienia.

W laskach Bożych tonie – dziś ludzka rodzina,

Bóg do nas przychodzi z darami zbawienia

Nocy święta – wszystkich – daj Bożego Syna.

Uroczę święta Bożego Narodzenia są co roku przypomnieniem ogromnego, doniosłego wydarzenia – Bóg przychodzi w postaci człowieka na świat. Narodził się z Maryi Panny, w Betlejem w ziemi żydowskiej i odtąd będzie przebywał z nami do końca świata, aż przyjdzie po raz wtóry z mocą wielką i majestatem, aby sądzić żywych i umarłych. Jest On osobą najważniejszą na świecie, co trzyma nasz wieczny los w swoich rękach. Bez Chrystusa byłibyśmy najbardziej biednymi stworzeniami na ziemi. Pan Jezus przynosi nam sens życia i wszelkie łaski potrzebne do zdobycia szczęśliwej wieczności. Toteż jego przyjście wywołuje w nas euforię radości, którą pod niebiosami wyśpiewują nasze koledy.

Bóg się nam rodzi, do nas przychodzi, niebo otwiera nam,  
Głoszą anieli – bądźcie weseli – pokój, zbawienie wam.

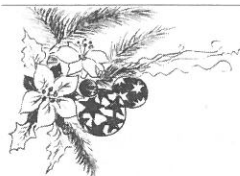
Bardziej od chleba – Boga nam trzeba – więc spieszymy  
wszyscy do Boga wraz,

Bo tam we złobie, w ludzkiej osobie – Bóg oczekuje nas.

Hej radości nadszedł czas, mamy Boga pośród nas, Boga  
pośród nas.

Święta Bożego Narodzenia, oprócz wielkiej prawdy dogmatycznej, rozczulają nas swoim urokiem rodzinnym. Przez wieki polska kultura religijna tak te święta wykreowała, że uczyniła je niejako naszymi świętami. Przeżywamy te wydarzenia tak, jakby Chrystus narodził się właśnie nie gdzie indziej tylko w polskiej szopie, wśród polskich pasterzy, gdzieś pod Krakowem, czy na Mazowszu.

Nasza religijna kultura i pobożność rozpoczyna obrzęd świąt Bożego Narodzenia już w Adwencie. W kościołach odprawiane są roraty, w domach zawieszamy, lub stawiamy na stole wieńce adwentowe z czterema świecami. Odwiedza nas św. Mikołaj z podarkami, który przynosi wiele radości zwłaszcza dzieciom.



Mróż szczypie w oczy  
jak radość w policzki.  
Pan nasz nadchodzi,  
by nasze duszyczki  
odrodziły się z Nim tej nocy.

Wszystkim mieszkańcom Gminy Końskowola i pacjentom Ośrodka  
Zdrowia składamy ciepłe i kolorowe życzenia bożonarodzeniowe:  
zdrowia, radości i rodzinnych spotkań, ciepła domowego  
i przyjaznych ludzi wokół.

Szczęścia, szczęścia w Nowym Roku!

Niech Wam los łaskawy sprzyja, by za rok znów o tej porze móc  
powiedzieć „Dziękuję Boże”.

Dyrektor i Pracownicy  
GOZ w Końskowoli

Kiedy nad światem zapada wigilijna noc i zabyłśnie pierwsza gwiazdka na niebie, siadamy do wigilijnej wieczerzy. Oplatek – symbol Chrystusa wędruje z rąk do rąk z najlepszymi życzeniami. Ogarnia nas wzruszenie, śpiewamy piękne koledy rodzinnym chórem. Czujemy niewypowiedziany urok rodzinny.

Kiedy podczas wigilii nie możemy być w domu, to z daleka myślami wracamy do stron rodzinnych, do domowych progów, do rodziców, do rodziny, a kiedy już i ich nie ma na ziemi, to odwiedzamy ich choćby na cmentarzu, zapalamy świece na ich grobie i z łzami wypowiadamy co do nich czujemy w sercu...

Choćbym poszedł w obce kraje – gdzie lud inny i zwyczaj,  
Poza morza, lasy, rzeki, w świat nieznany i daleki,  
gdzie łańcuchy gór ogromne – polskiej wigilii nie  
zapomnę.



Tak nam w te święta jest błogo na duszy, bo z bliska,  
czy z daleka jesteśmy razem z rodziną,  
z przyjaciółmi, z Matką Najświętszą i z Panem  
Jezusem, jak w żadnym innym dniu.  
Niewypowiedziany czar mają święta  
Bożego Narodzenia.

Przy wigilijnym stole – łamiąc oplatek  
święty,

Zebrani w rodzinnym kole – każdy  
miłością zajęty.

Szczęśliwy, radosny wielce – oddałby  
dusze i ciało

Aby przychylić nieba drugiemu – przebaczyć nawet i złemu  
To szczęście od Boga płynie, co się narodził w ludzkiej  
rodzinie.

Nigdzie te święta nie są tak radośnie obchodzone – jak  
w naszym kraju, nikomu tak głęboko i rzewnie nie wchodzi do  
duszy jak nam.

Noc święta, co światu rodzi Zbawiciela,

Śle blaski dokola z Betlejemskiej Groty

Niesie radość życia dla Boga i cnoty

I budzi nam w duszach strumienie wesela.

Ta noc czarem Boskim serdecznym i złotym

Przenosi nas czule w świat każdemu błogi,

Gdzie rodzinne strony, gdzie domowe progi,

Do osób nam drogich otwiera nam wroty.

Dom – jakże nam drogi – choćby był ubogi,

Wszystko, co w nim żyje – to same klejnoty,

Tata, Mama, Dziecko – każdy – jakże drogi...

Wracają dzieciństwa i młodości wzloty,

Nocy Betlejemskiej – otwórz wszystkie drogi

W to, co jest najmiłsze – nieś nasze tęsknoty...

ks. dr Jan Gawroński



Nauczycielom oraz pracownikom naszej szkoły  
życzymy, aby wszystkie dni w roku były tak piękne  
i szczęśliwe jak ten jeden wigilijny wieczór, by  
święteczna aura trwała jak najdłużej. Niech czas  
świąt przynosi tylko pozytywne emocje,  
a odpędza smutki dnia codziennego. Bądźcie sobą  
przez każdą chwilę w życiu. Pragniemy, aby  
Nowy Rok był dla Was rokiem szczęśliwym w  
osobiste doznania, spełnił zamierzenia i dążenia  
zawodowe i społeczne oraz by przyniósł wiele  
satisfakcji z własnych dokonań.

Samorząd Uczniowski Gimnazjum w Końskowoli

## Czas choinki...

Dróżki gwiazdziste

Po gałązkach błyskały

Mlekiem wieczystem.

Trzaskały świeczki,

Świerkowe świerszcze

Anioł zaniemówił

Najpiękniejszym wierszem.

Julian Tuwim

Świąt Bożego Narodzenia nie sposób sobie wyobrazić bez choinki. Sztuczna, czy żywa, okazała czy maleńka – musi być w każdym domu. Dla starszych osób ma ona znaczenie symboliczne, dla najmłodszych – jest barwnym elementem świąt, pod którym należy szukać prezentów. Jednak czy wszyscy wiedzą skąd taka tradycja?

### Prachoinka pod sufitem...

Dawniej przed Wigilią, zarówno w domach chłopskich, jak i najbogatszych nawet dworach szlacheckich i magnackich, we wszystkich kątach izby stawiano snopy zboża. Na pamiątkę stajenki, w której urodził się Jezus Chrystus, słomą wyścielano podłogę. Nieco później zamiast pięknego świerku na Boże Narodzenie przystrajano obręcz starego sita owiniętą w sosnowe gałązki, którą dekorowano ciastkami, jabłkami, orzechami i papierowymi ozdobami. Był to tak zwany podłaznik i pełnił bardzo ważną rolę – miał chronić od chorób, nieszczęść, żeby wyglądało, że spadł na nią śnieg - i choinka gotowa! Zapewnić miłość, bogactwo, szczęście rodzinne. W innych regionach podłaznik składał się z rozwidlonego wierzchołka świerku, sosnowej gałęzi. Podłaznika nie wolno było wyrzucić – po świątach skruszone drobinki dodawano zwierzętom do karmy, a resztę zakopywano w bruzdach zagonów, aby zapewnić urodzaj. Z czasem miejsce podłaznika zastąpił w chłopskiej izbie pajak - rodzaj przestrzennej konstrukcji ze słomy, kolorowych papierków i bibulek, a także wstążek, tkanin, grochu lub fasoli, która mogła przybierać bardzo różne kształty i formy.

Choinka jest najmłodszą ozdobą Świąt Bożego Narodzenia w polskich domach. Mało kto wie, że tradycja ubierania drzewka narodziła się w Alzacji, gdzie iglaki wstawiano do domu i ubierano ozdobami z papieru i jabłkami - co stanowiło nawiązanie do rajskiego drzewa. Wielkim zwolennikiem tego zwyczaju był Marcin Luter, który zalecał spędzanie świąt w domowym zaciszu. Zwyczaj ubierania świątecznej choinki szybko stał się popularny w protestanckich Niemczech i właśnie stąd trafił do Polski. Miało to miejsce pod koniec XVIII wieku, choć we wszechśrodkowej, wschodniej i południowej Polsce choinka pojawiła się dopiero w okresie międzywojennym. Dekorowano ją jabłuskami – na znak odkupienia grzechu pierworodnego oraz świeczkami oznaczającymi światło Chrystusa. Światelka na choince, zgodnie z ludowymi wierzeniami, miały zapobiegać złym urokom - przez cały rok chronić od nieżyczliwych spojrzeń. Najważniejszą z dekoracji stanowiła gwiazda betlejemka –

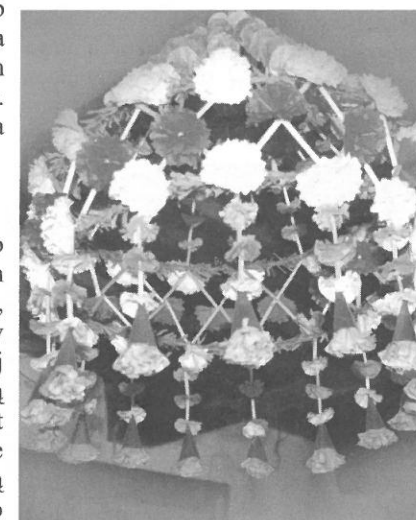
zwiastun narodzenia Chrystusa, mający również pomagać w powrotach do domu z dalekich stron. Dawniej na wszech przyniesienie choinki do domu miało cechy kradzieży obrzędowej: gospodarz rankiem w Wigilię udawał się do lasu, a wyniesiona z niego choinka czy gałęzie, "ukradzione" innemu światu, za jaki postrzegany był las, miały przynieść złodziejowi szczęście. Tradycja przynoszenia żywego drzewa do domu być może ma swe korzenie w praktykowanym dawniej stawianiu w czasie adwentu przystrojonego drzewka w przedsionku kościoła.

### Co kraj to... choinka!

Mieszkańcy Afryki zdecydowanie nie mają szans na zdobycie świerku. Jednak ich domostwa na Boże Narodzenie również wyglądają pięknie! Główne pomieszczenie w kameruńskim domu przyozdabiane jest girlandami i łańcuchami z liści mango lub palmy, a czasami także zakupionymi europejskimi ozdobami. U niektórych na honorowym miejscu w domu stoi szopka. Na Filipinach świąteczne drzewko stoi, tak jak u nas, w domu. Tyle że jego przygotowanie wymaga trochę pracy, bo właściwie to nie drzewko, tylko duża gałąź. Najpierw należy ją obciąć z któregoś z drzew rosnących niedaleko. Potem dzieci zrywają liście i malują całą gałąź na biało albo okręcają ją białą bibułą. Jeszcze tylko trzeba obsypać ją watą - wszystko po to, żeby wyglądało, że spadł na nią śnieg - i choinka gotowa! W Chinach na choince wieszają się lampiony, czyli małe latarnie z papieru. I takie rozświetlone drzewko nazywa się drzewem światła. Natomiast na kontynencie amerykańskim obyczaje świąteczne to mix przeróżnych tradycji. Potrawy i zwyczaje u poszczególnych rodzin mogą się różnić, jednak jeden wyznacznik Bożego Narodzenia jest obowiązkowy w każdym domu – oczywiście mowa o choince. Może mieć różne ozdoby, ale zawsze szczyt choinki wieńczy aniołek.

Choinka jest zdecydowanie najważniejszą ozdobą w okresie świąt Bożego Narodzenia prawie na całym świecie, zarówno w naszych domach jak i miastach. Te ostatnie prześcigają się w pomysłach na najlepiej udekorowane i największe drzewko świąteczne. Do najbardziej znanych należą choinki co roku przystrajane: przed Rockefeller Center w Nowym Jorku, na rynku we Frankfurcie nad Menem, na Placu św. Piotra w Watykanie a z nam najbliższych - na Placu Zamkowym w Warszawie. Często pojawiają się w tej dziedzinie bardzo nowatorskie pomysły - jak na przykład dziesięciometrowa choinka z czekolady, tegoroczne dzieło francuskiego cukiernika Patricka Rogera. Choć zmieniają się tradycje, ważne by nie zagubić sensu Bożego Narodzenia. Przecież bez względu na miejsce i sposób obchodzenia świąt - ich idea jest taka sama. Świętujmy zatem narodzenie Chrystusa - tak, by przeżyć te święta jak najlepiej.

oprac. A. Brzozowska





## Końskowolska kaflarnia – po latach...

Kaflarnia przez długi czas była ważnym miejscem pracy na terenie gminy Końskowola. Mimo że zakład już nie istnieje, wiele osób wspomina spędzone w nim lata. Wyrazem tego może być fakt, że nazwa końskowolskiej kaflarni utrwaliła się i jest używana do dzisiaj, chociaż po dawnym przemyśle nie ma ani śladu. Z uwagi na coraz mniejsze grono osób zatrudnionych w kaflarni, postanowiliśmy zebrać i opublikować ich wspomnienia. Dla starszych Czytelników będą one zapewne powrotem do minionych lat, a młodzi – poznają jeden z ważnych aspektów dawnego życia mieszkańców Końskowoli.

Początkowo zakład ten należał do żydowskiego kupca Lewina, potem trafił w ręce niemieckie i działał pod nazwą Lubelskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej. O latach spędzonych w końskowolskiej kaflarni opowiedziały jej dawne pracownice. Najwcześniej zatrudniona została **pani Ewa Kozak** – 1 października 1970 r. i przepracowała 21 lat. Niespełna rok później dołączyła do niej **pani Alina Panecka** – 10 maja 1971 r., która pozostała w zakładzie na prawie 14 lat. **Pani Halina Kraczkowska** pracowała od 2 marca 1972 do października 1979 r. Panie Panecka i Kozak pamiętają jeszcze czasy wyrabiania kafli do pieców kaflowych, choć na początku lat 70-tych zaniechano tej formy działalności.

Po Lewinie właścicielem kaflarni był Niemiec Haerst, potem zakład przeszedł w ręce państwa. Kafle produkowane były z gliny wybieranej z tak zwanych padołów, ostatnich pół koło Sielc. Glinę wyrabiano w szlamownikach – takich dużych basenach. Do tego służył kierat – koń, z zakrytymi oczami, chodził w kółko i kręcił maszyną, wyrabiał surowiec. Wodę czerpano ze studni głębinowej, doczepiano do niej długie węże, jak strażackie i dolewano wody do szlamowników. Potem glina była cięta na kawałki, prostopadłością przypominające suporex.

Mężczyźni przenosili je do swoich stanowisk pracy i kształtowali kafle, do czego służyły odpowiednie formy. Kolejno następowało wypalanie, do którego służyły dwa piece – kiedy jeden się studził, korzystano z drugiego. To była bardzo ciężka praca, gdy piec był rozgrzany, w pomieszczeniu panował upał nie do wytrzymania. Z tych mężczyzn, którzy wkładali kafle pot lał się strumieniami. Ostudzony kafel kobiety polewały polewą. Produkowaliśmy czyste białe kafle oraz żółte, które potem były sprzedawane na miejscu oraz wysyłane do Niemiec.

Kiedy zaprzestano wyrobu kafli, zakład zmienił profil produkcji. W końskowolskiej kaflarni powstawały płyty eternitowe, przy których wyrobie zatrudnione były wszystkie trzy panie: - Wrabialiśmy płyty z suchej masy, którą przesywaliśmy do specjalnej formy. Mieszało się cement z azbestem i wodą. Potem gęsta masa przelewana była w formy. Formierki zajmowały się kształtowaniem płytki. Wlewały ją do formy, zamykały pokrywę i przyciskały, aby to się sprasowało. Następnie płyta była zanurzana w basenie z chemicznym utrwalcaczem. Po jakimś czasie wprowadzano nową technikę i przelewano nam

gotową, wymieszaną już substancję ze specjalnych beczek. Pracowaliśmy na akord, norma wynosiła 700 sztuk. Taka płyta mierzyła około 50 cm na 50 cm i była dosyć ciężka, ważyła w granicach 5 kg. Codziennie duży ciężar przechodził przez nasze ręce... A w dodatku kiedyś kobiety razem z mężczyznami szły do załadunku. Te mądrzejsze nosiły po dziesiątkę – my: Panecka, Kraczkowska, Kozakowa, po dwie, trzy żeby szybciej poszło i więcej zrobić... Ja (p. Kozak – przyp. A.B) ładowałam ze wszystkimi nawet wtedy, kiedy byłam w ciąży – w zakładzie jeszcze o tym nikt nie wiedział. Mąż potem zrobił mi taką awanturę... Dołączyły do niego siostra, mama i mieli rację... Ale na szczęście urodziłam zdrową córkę. Wtedy byłyśmy młode, myślałyśmy inaczej. Stąd dzisiaj zwyrodnienia, bóle w stawach. Początkowo pracowaliśmy codziennie tak samo, potem wprowadzono system zmianowy. Wtedy nie mieliśmy masek ochronnych na twarz, a rękawice często były dziurawe. Była to nie tylko ciężka, ale jak się później okazało – także bardzo niebezpieczna praca. Kiedyś nikt nie myślał o rakotwórczym działaniu azbestu. Efektem tamtych lat jest to, że dziś każda z nas cierpi z powodu pylicy. Zarobki za tę pracę były przeciętne, raczej słabe.

Jak w każdej pracy, także i w kaflarni były momenty wesołe, które dodawały sił w codziennych trudach.

-Pamiętano o Dniu Kobiet, zawsze wtedy dostawałyśmy symboliczne goździki. Na co dzień było wesoło – dużo nas tam pracowało, byłyśmy młode. W pracy trzeba było się spieszyć, żeby wykonać normę. Za to bardzo miło wspominałyśmy wycieczki dla pracowników organizowane przez zarząd. Kiedyś wynajęli nam domki kempingowe – chyba nikt nie spał, żartowaliśmy całą noc. Byliśmy na wycieczce w kopalni soli, wtedy też było wesoło. Panowie trochę wypili przed spaniem. Chociaż byliśmy z mężami, wieczorem jedna

z koleżanek – w ubraniu oczywiście – wsunęła się majstrowi pod koldrę. Ale miał minę, jak oczy otworzył! Patrzy na nią... mąż tej koleżanki śpi na łóżku obok... struchlał! W pracy też żarty się nas trzymały. Kiedy przywozili suchy materiał do wyrobu eternitu, jeden pan miał takie wysokie buty gumowe... a ja mu syp w te cholewki! (p. Panecka – przyp. A.B) Nikt się nie obrażał, a w razie potrzeby zawsze mogliśmy na siebie liczyć. Kiedy pracownik się starał, ale nie wychodziło – pomagaliśmy, żeby też wyrobił normę i wciągnął się do pracy. Zamienialiśmy się zmianami, jeśli ktoś nie mógł przyjść. Ja (p. Kraczkowska – przyp. A.B) zapamiętałam szczególnie jedną sytuację. W tamtych czasach przysługiwały nam tylko trzy miesięczne urlopu macierzyńskiego. Pamiętam jak miałam małe dzieci i budowaliśmy z mężem dom. Jednego dnia przywieziono mi cement, dobrych kilkanaście ton. W domu nikogo, a trzeba przecież przyjąć, rozładować. Mówię w pracy jaką mam sytuację, proszę: „Kierowniku, dać mi dwóch mężczyzn...” On na to – „No to może i trzeciego kogoś, bo to dużo... A wy kobitki zróbcie sobie teraz przerwę śniadaniową.” Pojechaliliśmy. Miałam przesuwać worki, a koledzy nosić – ale patrzę, że się



Zdjęcie archiwalne



Zdjęcie archiwalne

długo schodzi i nie wyrobimy się w tych dwudziestu minutach... Nawet kierowca nam pomagał, żeby nie przedłużyć – bo

przecież powinnam być w pracy. Ja też dźwigałam ile sił, a kiedy skończyliśmy kierowca mówi: „Proszę pani, jak przeżyłem pięćdziesiąt parę lat.. sześćdziesiątkę prawie mam na karku.. to żeby tak kobieta półmetrowe worki cementu nosiła, to jeszcze nie widziałem!”. Innym razem kiedy byliśmy na nocnej zmianie, pracujemy, chociaż spać się każdemu chce... Przyszedł kolega. Kręci się, spaceruje w końcu stanął na wagę zegarową do ważenia azbestu i mówi: „No, która więcej ode mnie waży?”. A Ewa (Kozak – przyp. A.B) na to: „A ile pan stawia?”. Zapowiedział litr, albo dwa wódki. „Dobra, staję na wagę!”. I Ewa wygrała, a my mieliśmy atrakcję. Robota i tak została zrobiona, a czas nie wiadomo kiedy zleciał.

Mimo ciężkiej pracy, paniom zostało w pamięci również wiele dobrych wspomnień. Jednak najcenniejszą pamiątką dawnych lat z pewnością jest przyjaźń, która łączy je po dziś dzień.

Rozmawiały Teresa Orłowska, Agnieszka Brzozowska

## Ginące rzemiosła

Obecnie, w dobie produkcji wielkotowarowej, obserwujemy zanik drobnych wytwórni, które niegdyś na wsi odgrywały bardzo ważną rolę. Należały do nich m.in.: gremplarnie, sklejarnie, kaszarnie, młyny napędzane siłą wiatru, cegielnie, warsztaty tkackie, olejarnie, itp.

Z ostatnią z wymienionych wytwórni zetknąłem się osobiście jako młody chłopiec. Mój ojciec, Andrzej Bartuzi, zakupił w 1946 r. urządzenie do tłoczenia oleju z nasion rzepaku i lnu. Proces tłoczenia oleju był pracochłonny i wymagał staranności, a jego przebieg był następujący:

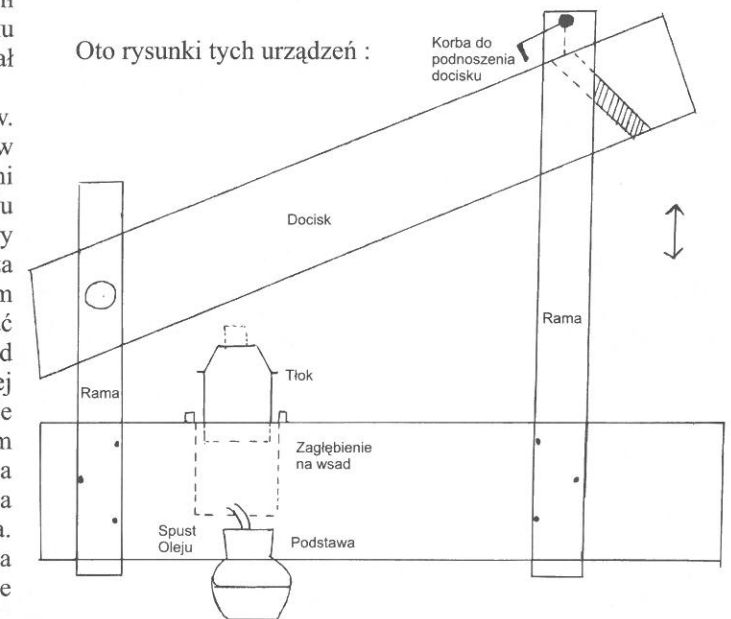
Nasiona roślin oleistych były najpierw gniecione na tzw. „młynku”. Młynek ten składał się z dwóch walców dociskanych do siebie sprężynami a napędzanych korbami przymocowanymi do kół zamachowych. Po zgniczeniu ziarna były podgrzewane do odpowiedniej temperatury w zbiorniku zwanym bębem. Bęben ten, stale obracany za pomocą korbki, był podgrzewany na kominku opalanym drewnem. Trzeba było cały czas obracać i obstukiwać ścianki by wsad się nie przypalił. Po podgrzaniu wsad wysypywano do formy w kształcie sześcianu wyściełanej płótnami. Tak przygotowany wsad wkładano w zagłębienie w podstawie wyciskarki, przykładano drewnianym tłokiem a ten z kolei dociskany był dużym kłosem pracującym na zasadzie zawiasy. Docisk ten unoszony był do góry za pomocą korby, na którą nawijała się linka od wielokrążka. Potem opuszczano docisk, co wytwarzało dużą siłę na rozgrzane nasiona. Z zagłębienia w podstawie

wyprowadzona była rurka, którą do podstawionego naczynia spływał olej. Po wyciśnięciu oleju docisk unoszony do góry, wyjmowano tłok i resztki nasion zwane makuchem. Makuch ten służył jako karma dla krów.

Otrzymany tym sposobem olej był olejem jadalnym i miał żółto-zieloną barwę. Szczególnym powodzeniem cieszył się przed Świętami Bożego Narodzenia – używano go do przyrządzania potraw wigilijnych.

Gustaw Bartuzi

Oto rysunki tych urządzeń :



## Wystawy w GOK

W Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli na parterze zobaczyć można nowe wystawy. Pierwsza z nich prezentuje część dorobku malarskiego **Jerzego Gembała**, artysty pochodzącego z Końskowoli, a obecnie mieszkającego w Lublinie. Jest on absolwentem Liceum Sztuk Pięknych w Nałęczowie, a jego prace znajdują się w zbiorach w Polsce i zagranicą.

Druga z wystaw, fotograficzna zatytułowana została „**Ocalone przemijanie – Dawniej na wsi**” i ukazuje obrazy z codziennego życia mieszkańców wsi sprzed lat. Powstała ona dzięki uprzejmości mieszkańców naszej gminy, którzy dostarczyli fotografie – często rodzinne pamiątki, aby mogło je podziwiać szersze grono osób. Wyborem i przygotowaniem zdjęć do wystawy zajęła się Teresa Orłowska.



Zdjęcie archiwalne



## „Moje wiersze nie pójdą tam, gdzie inne mogą...”

W środę 1 grudnia 2010 w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbył się **IV Gminny Konkurs Recytatorski Poezji Ludowej Zuzanny Spasówki** – naszej rodzimej poetki ze Starego Pożoga. Mimo że pogoda sprawiała niemałe trudności w dotarciu na miejsce, bo dzień wcześniej zawiała sroga zima, recytatorzy nas nie zawiedli. Swoje umiejętności zaprezentowało blisko sześćdziesięciu uczestników – a była to prawdziwa uczta dla ducha...

Jak co roku, pierwsi zaprezentowali się najmłodszy, uczniowie klas I – III. Choć niektórym trema dała się we znaki, widać było ciężką pracę jaką dzieci włożyły w przygotowanie wierszy – niewątpliwie z pomocą starszych. Dodatkowym powodem do dumy był fakt, że dzieci występowały na prawdziwej scenie. Mali recytatorzy zaprezentowali się bardzo dobrze, a wybór osób zasługujących na nagrody był szczególnie trudny – również ze względu na to, że uczestników tej kategorii było najwięcej. W tegorocznej edycji konkursu pośród uczniów klas I – III zwyciężczyniami zostały: **Milena Mrozek** i **Paulina Szymajda**, uczennice trzeciej klasy. Drugie miejsce przyznano: Izabeli Matras, Mateuszowi Sułkowi oraz Zuzannie Kozak. Trzecią pozycję zajęli: Zuzanna Zaremba, Klaudia Chołaj, Nikola Skwarek, Jakub Murat i Damian Klimkowski.

W drugiej kategorii wiekowej – uczniowie klas IV – VI



Najmłodszy laureaci

młodzi recytatorzy również wykazali się umiejętnościami aktorskimi. Na szczególną uwagę niewątpliwie zasłużyli: **Patrycja Kalinowska** oraz **Bartłomiej Lewtak**, laureaci konkursu w tym przedziale wiekowym. Drugie miejsce przyznano: Katarzynie Szelaż, Angelice Chmielak i Michalinie Thiede. Natomiast na trzeciej pozycji uplasowali się: Natalia Kowalczyk, Aleksandra Pomykała oraz Karolina Lis. Tym razem wybór najlepszych również nie był łatwy, o czym świadczyła chociażby długość obrad jury.



Laureaci z klas IV-VI



Basia zdobyła Grand Prix

Uczniowie Gimnazjum przy Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli jak co roku zaprezentowali bardzo wysoki poziom artystyczny. Recytacja młodzieży zachwycała i była dopracowana w najmniejszych szczegółach. Po wysłuchaniu tej grupy recytatorów, dyrektor GOK Bożenna Furtak, przewodnicząca jury z a d e c y d o w a ł a o przyznaniu Nagrody Grand Prix – głównej nagrody konkursu, pośród wszystkich kategorii. Na taką

ocenę zdecydowanie zasłużyło kilka osób. Obrady jury były burzliwe, a zakończyły się decyzją, że główną nagrodę konkursu otrzyma **Barbara Samorek**, uczennica trzeciej klasy gimnazjum. Pierwsze miejsce w kategorii gimnazjalnej otrzymały **Alicja Wójcik** oraz **Martyna Józwicka**, recytujące wręcz finezyjnie. Na drugim miejscu był Rafał Bartuzi, a trzecie przypadło Patrycji Polak, Paulinie Kunie i Marcie Adamczyk. Występy gimnazjalistów świadczyły o kunszcie, talencie i dobrych wskazówkach nauczycieli przygotowujących uczniów do występu.



Recytacja gimnazjalistów była uczną dla ducha

Wachlarz prezentowanych wierszy był bardzo szeroki, jednak największym powodzeniem wśród recytatorów cieszyły się wiersze o wiosnie (jakby na przekór aurze za oknem) oraz o matce.

Wszystkim uczestnikom Konkursu gorąco dziękujemy za udział i docenienie twórczości naszej rodzimej poetki. Gratulacje oraz podziękowania przesyłamy również do nauczycieli, którzy promują wśród uczniów twórczość ludową.

**W imieniu wszystkich recytatorów bardzo serdecznie pozdrawiamy Panią Zuzannę Spasówkę.**

Bożenna Furtak, Agnieszka Brzozowska

## Powiatowy Dzień Kultury

14 listopada, już po raz dziesiąty animatorzy i twórcy kultury z powiatu puławskiego spotkali się na święcie kultury. Impreza, organizowana przez starostwo, tym razem odbywała się w Wąwolnicy. Na scenie ustawionej w tamtejszej sali gimnastycznej rozbrzmiewały różnorodne melodie, od ludowej do niemal rockowej. Swoją dorobek artystyczny prezentowały wszystkie domy kultury z powiatu. W koncercie scenicznym Końskowolę w tym roku reprezentował duet „ONA i ON” z utworami o miłości z repertuaru słynnych duetów.

Salę wypełniały stoiska promujące poszczególne gminy, na których można było znaleźć coś dla duszy i ciała. Pokarmem dla duszy serwowanym przez Końskowolskie Towarzystwo Regionalne były nasze lokalne wydawnictwa i widowiska.

Tradycją już się stało, że przy tej okazji ogłaszane są konkursy na potrawy regionalne. W tym roku szczególnym powodzeniem cieszył się konkurs na potrawy z ziemniaków, zatytułowany „Smaki jesieni”. W tej kategorii reprezentowały nas panie z Koła Gospodyń „Aktywna Wieś Witowice”. Wymienienie wszystkich przysmaków dla ciała, które przygotowały, byłoby trudne. Wystarczy powiedzieć, że we wspomnianym ziemniaczanym konkursie panie z Witowic zdobyły I nagrodę za placek po węgiersku, który serwowały na gorąco z sosem i śmietanowym kleksem.



Przysmaki cieszyły się powodzeniem

Wśród nagrodzonych przez starostę animatorów kultury, znalazł się Tadeusz Salamandra, instruktor ds. muzyki pracujący w końskowolskim GOK-u z zespołami wokalnymi.

BF

A oto przepis na nagrodzoną potrawę:

### Placek po węgiersku

#### Składniki

Placki: 1 kg ziemniaków, 1 cebula, jajko, 5 łyżek mąki pszennej, sól, pieprz.

Sos: 1 kg wołowiny, 3 cebule, 2 ząbki czosnku, 2 papryki surowe (żółta i czerwona), sproszkowana papryka słodka i ostra, sól, pieprz.

#### Wykonanie

Ziemniaki utrzeć, dodać mąkę, startą cebulę, jajko i przyprawy. Smażyć na patelni duże placki.

Wołowinę pokroić w drobną kostkę, otoczyć w mące i obsmażyć, dusić przez 1 godz. Dodać zeszkloną cebulę, przyprawy i surową paprykę pokrojoną w kostkę i dusić jeszcze około pół godz. (można podlać wodą).

Na usmażony placek nałożyć sos, placek złożyć na pół i udekorować kleksem śmietany oraz natką pietruszki. Smacznego!

Koło Gospodyń z Witowic zaprasza na BAL SYLWESTROWY w Domu Strażaka. W bogatym menu zapewnione smaczne dania gorące i przystawki oraz odrobina alkoholu (1/2 l wódki na parę i szampan). Gra zespół muzyczny EVIDENC.

Cena: 250 zł od pary. Początek godz. 20.00.

Zapisy: p. Hania – 667 654 102, p. Małgosia – 784 058 202

## POSTAW NA RODZINĘ!



Witam serdecznie!

Pragnę poinformować o przystąpieniu naszej gminy do ogólnopolskiej kampanii **Postaw na rodzinę**. Kampania ta wpisuje się w nurt profilaktyki pozytywnej bazującej na wiedzy o głównych czynnikach chroniących, zgodnych z rekomendacjami Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Kampania wykorzystuje jedną z najskuteczniejszych strategii profilaktycznych - strategię rozwijania umiejętności wychowawczych. Wiedzę tą wykorzystano w tekstach zawartych w materiałach edukacyjnych i ulotkach. W wielu rodzinach brakuje umiejętności wychowawczych i pomysłów jak budować więź z dziećmi, gdzie szukać pomocy gdy pojawi się problem. Kampania **Postaw na rodzinę** służy pomocą w przekazywaniu ważnych informacji o roli rodziny w profilaktyce i w promowaniu odpowiedzialnego rodzicielstwa i zdrowego stylu życia. To rodzina przecież dostarcza dziecku wzorców zachowań.

W materiale edukacyjnym kampanii jest mowa o tym, że „Współczesne badania naukowe nad skutecznością profilaktyki ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży udowodniły, iż największą efektywność mają działania i programy skoncentrowane na rodzinie. Najbardziej celowe są działania, które przyczyniają się do wzmocnienia więzi w rodzinie lub jej odbudowy”.

W ramach tej kampanii w naszej gminie odbyła się akcja plakatowo - ulotkowa, szkolenie dla nauczycieli na temat przemocy i dopalaczy oraz wyjazd integracyjny dla rodzin. Wiele ważnych materiałów edukacyjnych wspierających rodzinę do wykorzystania w pracy wychowawczej otrzymali nauczyciele. Zostały przeprowadzone we wszystkich szkołach programy profilaktyczne w formie spektakli teatralnych „Nie dręcz mnie” dla uczniów szkół podstawowych i „Droga bez powrotu” dla uczniów gimnazjum.



Uczestnicy wyjazdu integracyjnego przed pałacem w Kozłowie

Szczegółowe informacje na temat kampanii **Postaw na rodzinę** można uzyskać na stronie [www.postawnarodzine.pl](http://www.postawnarodzine.pl), [info@postawnarodzine.pl](mailto:info@postawnarodzine.pl)

Serdecznych, ciepłych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia życzy Przewodnicząca GKRPA w Końskowoli

Alicja Wiejak



## NA ZAWSZE POZOSTANIE W NASZYCH SERCACH I W NASZEJ PAMIĘCI



### Iza - moja uczennica

Pamiętam jej piękne ciemne włosy, pamiętam spokój na jej twarzy, pamiętam jej pogodne usposobienie, pamiętam ją z lekcji, pamiętam na przerwie, pamiętam jej słowa wypowiedziane na przedstawieniu. Niezapomniana.

Życie czasami boleśnie nas doświadcza. Tak też się stało trzeciego listopada 2010 roku. Odeszła od nas Izunia. Miała zaledwie 14 lat i za sobą ogrom, często trudnych, doświadczeń związanych z pokonywaniem choroby. Dzielnie je znosiła.

Izunię znałam tylko rok, ale bardzo szybko dała mi się poznać jako osoba cichutka, skromna i ambitna. W szkole nigdy nie sprawiała trudności, nie pokazywała niezadowolona, niechęci czy też zmęczenia. Chętnie uczestniczyła w życiu klasowym, szkolnym. Była pozytywnie nastawiona do życia. Myślę, że ten optymizm czerpała z niewyczerpanych pokładów matczynej miłości.

Dziś w sercach naszych pozostał smutek i ból.  
Izuniu! Spoczywaj w pokoju.

Halina Mrozek

### Iza!

Niepozorna, cicha,  
jakby przepraszała, że żyje.  
Uparcie pokonywała cierpienie,  
które ją przerażało.  
Początkowo niezauważona,  
stopniowo budziła podziw rówieśników.  
Jej śmierć uświadomiła nam,  
co w życiu jest najważniejsze.  
Potrafiła cieszyć się chwilą,  
których miała coraz mniej.  
Przez pamięć dla jej kruchego życia,  
nauczmy się cenić zdrowie,  
nie poddawać się mimo cierpienia.

### Iza!

Odeszła cicho i z godnością.  
Wzruszenie odbiera głos.  
Pamięć o Niej - pozostanie.

Genowefa Flis

### Wspomnienia

#### Sesja zdjęciowa

Izka zawsze była wesoła i radosna. Jej największą pasją było fotografowanie. Na swoje czternaste urodziny otrzymała wysokiej klasy aparat fotograficzny. Pewnego dnia postanowiliśmy zrobić kilka zdjęć. Zmieniałyśmy sukienki, robiłyśmy makijaż, układaliśmy włosy - przygotowania trwały bardzo długo, ale niestety fotografowanie tylko minutę. Okazało się, że bateria w aparacie jest rozładowana. Z tego dnia pozostało nam tylko jedno zdjęcie.

#### Wspólnie spędzone popołudnie

Pewnego dnia spotkałyśmy się u Izki. Przyciągała nas miła atmosfera jej domu - mama Izy jest osobą bardzo ciepłą, doskonale rozumiejącą młodzież. Siedziałyśmy w ogrodzie i rozmawiałyśmy o różnych sprawach. Spokój zakłócił nagłym

przyjazdem nasz kolega z podstawówki. Izka wpadła na pomysł, żeby pohuścić go na huśtawce. Uciekał, nie dawał się, ale my i tak wciągnęliśmy go na huśtawkę i rozbujaliśmy bardzo mocno. Z trudem udało mu się uciec. Później razem z Izką i Patrykiem zrobiliśmy sobie kilka zdjęć.

#### Nocleg u Izki

Pewnego wieczoru Izka zadzwoniła do nas i poprosiła, abyśmy przyjechały do niej na noc. Zaplanowała różne zabawy: między innymi urządziła w swoim pokoju salon piękności. Malowałyśmy paznokcie oraz nakręcałyśmy włosy na wałki. Izka miała bardzo długie i grube włosy, dlatego zajęło nam to sporo czasu. Następnie urządziłyśmy klasową rewię mody. Późnym wieczorem postanowiliśmy obejrzeć horror. Iza bardzo się bała, dlatego wyłączyłyśmy telewizor i postanowiliśmy położyć się spać. Jednak zamiast spania, rozpoczęły się nocne wędrówki. I tak do rana. Mile wspominamy te noclegi u Izy w domu.

#### Wycieczka w Tatry

W szóstej klasie szkoły podstawowej, całą klasą wyjechaliśmy na wycieczkę w Tatry. Dużo spacerowaliśmy, zwiedzaliśmy wiele ciekawych miejsc. Po południu wjechaliśmy kolejką na Gubałówkę. Dużo chodziliśmy. Izka była bardzo zmęczona, lecz nie przyznawała się do tego. Po zjechaniu na dół nasz dawny wychowawca zatrzymał przejeżdżający samochód, aby podwieźć Izę do autokaru. Jednak ona chciała iść dalej, bez niczyjej pomocy. Udało mu się ją namówić, aby wsiadła do auta. Gdy wysiadła, upadła parę razy na ziemię, ale nie poddawała się i szła dalej. To wydarzenie świadczy o tym, że Izka była bardzo silna i nigdy nie rezygnowała ze swoich celów. Nie poddawała się...

Raniuszek Barbara, Sulek Monika, Kozak Paulina

#### Droga Izuniu

Tyle mam Ci do powiedzenia. Najpierw to, że bardzo tęsknię. Brakuje nam tutaj Ciebie. Każde miejsce w szkole przypomina Ciebie.

Nawet święta nie będą takie jak zawsze, już nie pogadamy o prezentach. Co będzie z naszymi planami? Tyle ich było. Z kim teraz pójde na zdjęcia? Cały czas mam twój numer telefonu, czasem chcę zadzwonić, albo wysłać sms-a. Po prostu chcę znowu z Tobą porozmawiać, tak jak kiedyś. Nadal nie mogę uwierzyć, że tego wszystkiego już nie będzie. Przeglądam nasze wspólne zdjęcia, niestety za mało ich zrobiliśmy, lecz wszystkie chwile spędzone z Tobą zapamiętam na zawsze. Byłaś najlepszą moją przyjaciółką, tylko z Tobą mogłam porozmawiać o wszystkim. Dziękuję Ci za to, że byłaś silna i nie poddawałaś się, byłaś dla mnie przykładem do naśladowania.

Mam nadzieję, że się kiedyś spotkamy.

Karolina Koza

### Izo

Izo, piszę ten list dla Ciebie  
Choć wiem, że jesteś w niebie.  
Zapewne jesteś teraz na zielonej łące.  
Wokół masz drzewa i rośliny kwitnące.  
Patrzysz na nas z góry, na nasze dowody tego, że pamiętamy o Twojej walce jaką staczałaś od wieczora do rana.  
Teraz będziesz szczęśliwa.  
Choroba do walki już Cię nie wzywa  
nie będziesz tam miała nieprzyjemności  
tylko przyjaciół i wiele radości

Damian Lewtak kl. I b

### Za wcześniej

Za wcześniej odeszłaś...  
Bez słowa pożegnania.  
Lecz wiemy,  
że przez cały czas byłaś z nami.  
Wysłuchiwałaś nas zawsze w trudnych i dobrych chwilach.  
Niektórzy pytają „kim byłaś?”  
Kimś ważnym i niezastąpionym, naszą przyjaciółką!  
Byłaś przy nas i zawsze jesteś.

Marlena Gębal

## Jaśminowy Mikołaj

Jak co roku dzieci z terenu całej gminy miały możliwość spotkania z Mikołajem. Organizatorem tego spotkania był parafialny oddział Akcji Katolickiej, której prezesem jest pan Jerzy Wnuk, a opiekunem ksiądz Piotr Hawryluk. Dzięki uprzejmości i gościnności pana Grzegorza Górnik - właściciela restauracji *Jaśmin* spotkanie odbyło się właśnie w jego restauracji. Oprócz tradycyjnych paczek pochodzących z ofiar parafian oraz hojnych sponsorów z terenu gminy Końskowola zapewniono dzieciom szereg atrakcji.



Za Mikołajem Dzieci sznurem

W dniu 5 grudnia 2010 r. po mszy świętej, zaproszone przez księdza dzieci wraz z rodzicami zebrały się w *Jaśminie*. Szczególnie miłymi uczestnikami wspólnej zabawy była grupa dzieci z poszkodowanej przez tegoroczną powódź gminy Wilków. Mikołaj zachęcił dzieci do wspólnej zabawy z chustami i w tunelach animacyjnych ułatwiających integrację grupy. Wielkie, kolorowe chusty wzbudzały moc pozytywnych emocji. Dla większości uczestników były to zabawy nowe, budzące ciekawość i zainteresowanie. Mikołaj wyraził zadowolenie z zaangażowania dzieci w zabawę i wręczył wszystkim prezenty. Uczestnikom przypadły do gustu smakołyki z galaretką ze „szwedzkiego stołu” sponsorowane przez pana Grzegorza Górnik.

Ta inicjatywa, to przykład wspaniałej współpracy wielu osób dobrej woli, której efektem była dobrze zorganizowana impreza. Zarówno dzieci jak i osoby zaangażowane w organizację mają satysfakcję z tak mile spędzonej niedzieli z *Mikołajem*.

Dorota Chyl i Monika Czarnowska  
Zdjęcia Jerzy Wnuk

## Kulturalny Mikołaj



Mikołaj do GOK dotarł nieco spóźniony, bo 8 grudnia. Przywiózł ze sobą worek cukierków i przedstawienie teatralne „Żółw i zając” w wykonaniu artystów Studia Art-Re z Krakowa. Zabawa była znakomita. Przedstawienie wywołało dużo śmiechu, szczególnie gdy dzieci (licznie i bardzo chętnie) próbowały wraz z żółwiem złapać zająca - wspólnie z aktorami na scenie.

## Z wizytą w Misiolandii

25 listopada 2006 roku pani Maria Krasieńska po raz pierwszy zorganizowała w *Szkole Podstawowej w Końskowoli* imprezę z okazji *Światowego Dnia Pluszowego Misia*. Jak się okazało, był to strzał w dziesiątkę. W tym roku dzieci - uczniowie klas IIIa oraz IIIb Szkoły Podstawowej w Końskowoli pod kierunkiem pań: Marianny Krasieńskiej i Zofii Szulik - świętowały już po raz czwarty, a dzień był dla wszystkich uczestników zabaw wyjątkowo „misiowo udany”.

Na tę niezwykłą okazję sala lekcyjna zamieniła się w iście baśniowy świat, a na uczniów - przebranych w misiowe czapeczki czekało wiele atrakcji. Po grzecznym powitaniu gości: pani dyrektor Beaty Antolak, uwielbianego przez najmłodszych księdza Marcina, przedstawicieli *Echa Końskowoli* - Teresy Orłowskiej i Agnieszki Brzozowskiej, a także wspierających mam - dzieci zaprosiły przybyłych do wspólnej zabawy. Na początek jedna z uczennic krótko przypomniała historię pluszowego misia, a druga scharakteryzowała gatunek niedźwiedzia. Wesoły quiz podsumował nowe wiadomości i pokazał, że uczniowie byli pilnymi słuchaczami.



Wiele trudności przysporzyła jury ocena prac plastycznych uczniów - ciekawych, barwnych i różnorodnych. Zwycięzczyniami zostały: Zuzia Kozak z klasy III b oraz Zuzia Górecka z III a. Drugie miejsce zdobyły: Zosia Krasucka i Kamila Głębička, a trzecie: Ewelina Sikora i Paulina Szymajda. Emocje konkursowe i nadmiar energii szybko znalazły wyraz we wspólnym śpiewaniu oraz tańcu. Potem odbyły się kolejne konkurencje: dzieci mogły się posilić misiowym przysmakami - miodkiem zlizywaniem z talerzyka bez pomocy rąk oraz przekonaniem, jak niezgrabne są łapki niedźwiedzia - chwytając wykałaczki w kuchennej rękawicy i przenosząc je w inne miejsce - na czas. Dzieci wykazały się doskonałą umiejętnością rysowania miśków - nawet z zawiązanymi oczami, a także bardzo dobrą znajomością lektury A. Milne'a, podczas uzupełniania krzyżówki o Kubusiu Puchatku. Całość imprezy zakończyła dyskoteka w rytm przebojów o misiach oraz nagrodzenie wszystkich uczestników zabawy w bardzo szczególnie sposób - dyplomami i certyfikatami upoważniającymi do codziennej porcji bajek i łyżki miodu.

A.B.

### Będziemy znów grać!!!

9 stycznia 2011 roku będzie mieć miejsce 19 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem Orkiestra zagra na rzecz dzieci z chorobami urologicznymi i nefrologicznymi.

W ramach tej szeroko zakrojonej akcji w Końskowoli odbędzie się impreza zamknięta w Gminnym Ośrodku Kultury (impreza zamknięta oznacza zbiórki pieniędzy na terenie obiektu). Początek naszego grania - godz. 15.00. Podczas koncertu wystąpią: Orkiestra Dęta Gminy Końskowola, kabaret „Onufry”, zespół tańca towarzyskiego i zespoły wokalne z GOK oraz młodzieżowy zespół wokально-instrumentalny Ais z Żyrzyna.

Organizatorzy zapraszają zespoły muzyczne z terenu gminy do udziału w tym koncercie. Chętnych prosimy o kontakt.



**ANNA BRZEZIŃSKA** – mediewistka, jedna z najpopularniejszych polskich autorek Fantazy, trzykrotna laureatka Nagrody Fantomu Polskiego im. Janusza A. Zajdla *Wiedźma z Wilżyńskiej Doliny* – Babunia Jagódka lubi proste życie. Święty spokój, gorzałkę i jurnego parobka. Ale wielki świat zewsząd wali do jej obejścia. Rycerstwo złośliwie urządza polowanie na smoka. Chłopstwo pod nieobecność feudała parceluje folwark. Syn najbogatszego gospodarza znajduje w pniu drzewa rusalkę i zakochuje się w niej na umór. Bogobojna gospodyni chce się pozbyć męża, a inna, wprost przeciwnie, chce ich mieć aż dwóch. A co najgorsze, prześladowają ją dzieci, szukające w lesie swej matki – księżniczki, którą podobno porwała okrutna wiedźma.

### MAŁGORZATA KALICIŃSKA

*Zwyczajny facet* - Czasem kopnięcie losu przynosi nam wyzwolenie ... Pozbawiony pracy Wiesiek dowiadyuje się od swojego kumpla, że jest dobra praca, ale daleko poza domem. Przyjmuje ją z wątpliwościami i nadzieją, zresztą skorzystałby z każdej szansy, byle przerwać ponizający stan pałętania się po domu, bycia utrzymaniem własnej żony. Silne i prawdziwe męskie przyjaźnie pozwalają mu z humorem i dystansem przeżywać życiowe porażki i wierzyć, że trzeba iść naprzód i poszukiwać sensu życia, nawet gdy wszystko jest przeciw i ma się ponad pięćdziesiąt lat.

Los bywa szczodry... W jesiennych barwach Mazur oraz zimowym krajobrazie Finlandii Wiesiek odnajduje nieznane mu dotąd znacznie miłości – dojrzałej i mądrej – i kobietę, której tak długo szukał.

Małgorzata Kalicińska w swej nowej powieści - *Zwyczajny facet* - w stylu znanym z bestsellerowego *Domu nad rozlewiskiem* po raz kolejny udowadnia, że miłość może połączyć i uzdrowić pokaleczone osoby i być nadzieją na spełnione życie.

Jesienią też rozkwitają kwiaty ...

**DANIELLE STEEL** po raz kolejny udowadnia, że potrafi jak nikt inny odkryć mroczne tajemnice czyhające pod lukrowaną powierzchnią codziennego życia jej bohaterów.

*Więzy rodzinne* - Annie Ferguson miała dwadzieścia sześć lat, gdy jej ukochana siostra i jej mąż zginęli w katastrofie awionetki. Annie miała wtedy wszystko, o czym mogła marzyć – przystojnego, zakochanego w niej narzeczonego, dyplom prestiżowego wydziału architektury oraz ciekawą pracę.

Ale po śmierci siostry jej dotychczasowe życie ulega radykalnej zmianie. Musi zaopiekować się dwunastoletnią Liz, dziewięcioletnim Tedem i pięcioletnią Kate - takie przyrzeczenie złożyła siostrze. Narzeczonemu odchodzi, a Annie całe swoje życie, również osobiste podporządkowuje wychowaniu dzieci.

Szesnaście lat później dorosłe dzieci są już w pełni samodzielne a Annie czuje się bardzo samotna i nie potrzebna. Wtedy poznaje przypadkiem znanego dziennikarza telewizyjnego ...

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Bożenna Furtak (redaktor naczelny),

Teresa Dymek, Agnieszka Brzozowska, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy: Agnieszka Franczak-Pač,

Jan Białowąs, Przemysław Pytlak, Tomasz Owczarż

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,  
ul. Lubelska 93, tel. 81-88-162-69, e-mail: gok\_konskowola@post.pl

www.gok.konskowola.pl

Skład i druk: Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.

Dziękujemy wszystkim, którzy wspierali nas duchowo i pomogli w zorganizowaniu uroczystości pożegnalnej naszej ukochanej Córeczki

### Ś†P Izuni Rybak

Głęboką wdzięczność wyrażamy:

- księdzu proboszczowi Adamowi Babowi,
- wychowawczyni klasy II d Gimnazjum w Końskowoli p. Halinie Mrozek,
- dyrekcji i pracownikom Zespołu Szkół w Końskowoli i Szkoły Podstawowej w Chrzachowie,
- Wójtowi Gminy p. Stanisławowi Gołębiowskiemu,
- Komendzie Powiatowej Policji w Puławach,
- Jednostkom Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli i Witowicach,
- koleżankom i kolegom Izuni,
- rodzinie i przyjaciołom, którzy wspierali nas w trudnych chwilach.

Elżbieta i Krzysztof Rybak

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

### Ś†P Franciszka Próchniaka

oraz okazali wiele serca, wsparcia i życzliwości serdeczne podziękowania składają:  
żona, syn i siostra

20 listopada 2010 r. odszedł od nas

### Ś†P Tadeusz Kuna

długoletni członek orkiestry dętej, muzykował od 1946 r., początkowo w orkiestrze kościelnej, a w 1996 r. dołączył do grona członków gminnej orkiestry dętej. Grał na barytonie. Wniósł duży wkład w rozwój gminnej kultury. W 2007 r. został uhonorowany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Cześć Jego Pamięci!

### Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Z grona żyjących odeszli

Boruch Natalia (90)	Chrzachówek
Rybak Izabella (14)	Chrzachów
Czarnecki Dariusz (34)	Las Stocki
Skwarek Zofia (71)	Stara Wieś
Próchniak Stanisława (90)	Chrzachów
Kuna Tadeusz (79)	Końskowola
Szcześniak Marian (80)	Witowice
Gede Marianna (92)	Końskowola

## RADOSNE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁEJ



Korowód ulicami Końskowoli poprowadziła orkiestra dęta



Tańce powiślańskie w choreografii p. K. Walczak



Bielenie płót na tancerki z „Powiśla”



Solisci z orkiestry dętej (od lewej): Artur Dębek, Aleksandra Dębek, Krzysztof Sulek

# GORĄCE OKAZJE



przykład:  
**34 zł**  
miesięczna rata

Kwota pożyczki **1000 zł** okres 36 mies. RRSO 18,43 %

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa  
**SKOK CHMIELEWSKIEGO**

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

**LOKATY** przykłady: alerta od dnia 5.10.2010 r.  
okres 12 miesięcy oprocentowanie stałe w skali roku do **6%**  
okres 24 miesiące oprocentowanie zmienne w skali roku do **6,70%**  
**ROR 4%** przelewy tylko 1,50 zł

serdecznie zapraszamy po tanie, atrakcyjne i praktyczne POŻYCZKI oraz KREDYTY

**Końskowola, ul. Lubelska 87, tel. 81 888 14 77, godziny otwarcia: pn.-pt. 8-16**

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl





# Bank Spółdzielczy

w Końskowoli



*Z okazji zbliżających się  
Świąt Bożego Narodzenia  
samych radosnych, spokojnych  
i pogodnych chwil oraz  
szczęścia w Nowym 2011 roku  
Członkom i Klientom Banku  
życzą*

*Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy  
Banku Spółdzielczego w Końskowoli*



## Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS